ROK XLVIII. Nro 213.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 29 Września 1868. Wtorek. Dnia (17) 29 Września 1868.

Rano ciepła st: 11, w połud: c. st: 15 Wysokość wody st: 1 c. 4 (Ubywa.)	Stan barometru: na deszcz.	Wschód Słońca g. 5 m. 58 Zachód „ „ 5 „ 42	Jutro, Śgo Hieronima Dokt: Kośc:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Najjaśniejszy Pan, zgodnie z postanowieniem komitetu ministrów, Najwyżej zatwierdzić raczył w d. 20 (22) sierpnia r. b. koncessję kolei żelaznej od Baltyckiego Portu do Petersburga. (Dz. W.)

— Podczas powrotnej podróży Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Aleksego Aleksandrowicza morzem, u brzegów Jutlandji rozbił się statek *Aleksander Newski*, na którym znajdował się Jego Cesarska Wysokość; lecz Opatrzność Najwyższego ocaliła drogie życie Wielkiego Księcia i prawie całą osadę. Z tego powodu, wczoraj, w poniedziałek, o godz. 9 z rana, w dworskiej cerkwi Łazienkowskiej, odprawione zostało przez najprzewielebniejszego arcy-biskupa Joanicjusza dziękczynne nabożeństwo, w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, Jenerał-Feldmarszałka Głównodowodzącego wojskami warszawskiego okręgu wojskowego, władz wojskowych i cywilnych. Jednocześnie odprawione zostały dziękczynne nabożeństwa we wszystkich cerkwiach pułkowych i innych wydziału wojskowego. (Dz. W.)

— W sobotę, 14 (26) września, o godzinie 9-tej z rana, Jego Cesarska Wysokość, Jenerał-Inspektor kawalerji, raczył odbyć na polu mokotowskiem mustrę brygady kawalerji gwardji, 3ej dywizji kawalerji, kozaków dońskich: zbiorowego uczebnego i N° 59 pułków, oraz sotni kubańskiego dywizjonu kozaków, 3ej baterji konnej artyllerji gwardji i 3ej brygady konnej artyllerji. O godzinie 5ej, Jego Cesarska Wysokość, raczył przyjąć dany w klubie ruskim obiad, na którym znajdowało się około dwustu osób. O godzinie 8ej, zaszczycił obecnością Swoją przedstawienie w teatrze wielkim, po czem o godzinie $10^1/_2$ raczył powrócić do pałacu Łazienkowskiego.

W niedzielę, 15 (27) września, Jego Cesarska Wysokość raczył wyjechać o godzinie 7ej rano, koleją żelazną warszawsko-wiedeńską w okolicę m. Łowicza na polowanie, zkąd powróciwszy o godzinie $8^1/_2$ w wieczór, zaszczycił Swoją bytnością obiad dany w klubie myśliwskim, a o godzinie 10-tej raczył odjechać do Łazienek. (Dz. War.)

— *Z upoważnienia Dyrektora Zarządu Centralnego Dochodami z Akcyzy w Królestwie Polskiem.* Rewizor Kaliszskiego Gubernjalnego Akcyznego Zarządu, Regestrator Kollegjalny, Włodzimierz *Troicki*, przeniesiony na takąż posadę do Warszawskiego Gubernjalnego Akcyznego Zarządu, a na miejsce jego, p. o. Rewizora Kaliszskiego Gubernjalnego Akcyznego Zarządu, naznaczony zostaje: Nadzorca Uczątkowy tegoż Zarządu, Radca Kollegjalny, Jakób *Popow*, obaj od dnia 10 Września 1868 roku. (D. W.)

— *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* Zawiadamia posiadaczy Listów Zastawnych, iż w terminie oznaczonym Art. 114 Prawa zasadniczego o Towarzystwie Kredytowem Ziemskiem z roku 1825, rozpocznie się losowanie Listów Zastawnych Okresu 3-go Serji 1-ej w dniu 19 Września (1 Października) r. b. o godzinie 10-ej z rana w sali głównej gmachu Władz Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego. Fundusz do wysokości którego Listy Zastawne Okresu 3-go Serji 1-ej wylosowane będą, wynosi na obecne półrocze rs. 883,810 kop. $53^1/_2$. (D. W.)

— *Gubernator Cywilny Siedlecki.* W zastosowaniu się do punktu 12 go zatwierdzonych 11 (23) Maja 1866 roku na 137 posiedzeniu Komitetu Urządzającego w Królestwie, zmian i dopełnień instrukcji o powinności zaciągowej 1860 roku, podaje do powszechnej wiadomości, że wedle sporządzonego rozpisu, mają przyjąć udział w rekruckim poborze r. b. 1868, spisowi gubernji Siedleckiej kategorji i wieku następujących: *Z Powiatu Siedleckiego*, spisowi chrześcjanie: kategorji 1-ej 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 i IIej kategorji 23 letni. *Węgrowskiego*, chrześcjanie I-ej kategorji 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 letni. *Sokołowskiego*, chrześcjanie: I kategorji 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 i II-ej kategorji 23 i 24-letni. *Łukowskiego*, chrześcjanie: I-ej kategorji 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 i II ej kategorji 24 i 24-letni. *Radińskiego*, chrześcianie: I-ej kategorji 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 letni. *Włodawskiego*, chrześcianie, I-ej kategorji 20 i 21, żydzi: tejże kategorji 20, 21 i 22 i II-ej kategorji 23 i 24-letni. *Bielskiego*, chrześcjanie: I-ej kategorji 20 i 21, żydzi, tejże kategorji 20 i 21-letni. *Konstantynowstiego*, chrześcjanie: I-ej kategorji 20 i 21, żydzi tejże kategorji 20, 21, 22 II ej kategorji 23 i 24 letni. *Garwolińskitgo*, chrześcjanie I-ej kategorji 20, 21 i 22 i II-ej kategorji 23 i 24-letni. Dla tego też, każdy młody człowiek, będący w wieku podlegającym powołaniu do losowania w swoim okręgu (powiecie) i niemający prawnego według zatwierdzonych przez władzę dowodów, wyłączenia lub czasowego uwolnienia od powinności zaciągowej, powinien stosownie do par. 203 instrukcji o powinności zaciągowej, z roku 1860 zgłosić się do zbornego miejsca okręgu (powiatu), gdzie liczy się stałym mieszkańcem, (to jest, gdzie znajduje się zapisanym do ksiąg stałej ludności) niezawodnie 30 Września (12 Października) bieżącego 1868 roku, dla przyjęcia udziału w losowaniu, chociażby mu i nie była wręczoną w tej mierze awizacja, dla dopełnienia powinności zaciągowej, pod zagrożeniem w przeciwnym razie, jeżeli nie zdoła prawnie usprawiedliwić powodów swego niestawiennictwa, pozbawienia się mogącego mu służyć tytułu do uwolnienia od powinności zaciągowej, jakotéż i prerogatyw przywiązanych do wyciągniętego za niego losu, w razie gdyby podług takowego spisowy nie podlegał zakwalifikowaniu do służby wojskowej, z ostrzeżeniem, iż żaden spisowy nie może tłumaczyć się niewiadomością, ciążącego na nim obowiązku i zostanie od-

dany do służby wojskowej na racunek poboru, dopóki znajdować się będzie w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok jeden więcej, to jest do lat 31 wieku włącznie; jeżeli zaś ujętym będzie; po wyjściu z wieku tego, naówczas ulegnie karze, jaka wyrokiem sądowym wymierzoną nań zostanie, za ukrywanie się przed poborem. (D. W.)

— *W rozkazie Ober-Policmajstra do Warszawskiej policji wykonawczej*, za nr 261, zamieszczono: Dla utrzymania placu Saskiego w należytym stanie, przejazd przez tenże powozów, z rozkazu JW. Jenerał-Feldmarszałka, najsurowiej jest wzbronionym; obecnie zaś, jakkolwiek plac ten został otwartym, lecz prócz Najwyższych osób, Jenerał-Feldmarszałka i Świty za Nimi jadącej, nikomu przejeżdżać przez ten plac w powozach, nie wolno. O czem wydany został stosowny rozkaz do garnizonu warszawskiego, na policję zaś wykonawczą wkłada się ścisłe przestrzeganie tegoż rozporządzenia. (G. Polic.)

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

Podaje do wiadomości powszechnej, że od dnia 23 Września (5 Października) r. b., towary drogą żelazną ze stacji Warszawa wysłać się mające, jako też do tejże stacji nadesłane, przyjmowane i wydawane będą w dniach powszednich od godziny 8-ej z rana do 4-ej po południu, w dniach zaś świątecznych, expedycja towarów uskuteczniać się będzie tylko od godz. 8-ej do 12-ej z rana. — Warszawa, dnia 28 Września 1868.

(1—3) — 6622 — (D. War.)

Kursy Wieczorne w Instytucie (Konserwatorjum) Muzycznym Warszawskim.

Amatorowie muzyki niejednokrotnie zgłaszali się do Instytutu Muzycznego z oświadczeniem, iż pragnęliby korzystać w charakterze wolnych słuchaczy z rozmaitych przedmiotów muzyki w Instytucie wykładanych, gdyby godziny wykładu tak uregulowane były, aby nie stały na przeszkodzie zajęciom dziennym, lub też uczęszczaniu do innych zakładów naukowych. Okoliczność tę Zarząd Instytutu wziął pod bliższe rozpoznanie, a zapatrując się na artykuł 64ty Ustawy, który go upoważnia do rozdziału godzin i uczących się w ten sposób, aby wszyscy zgłaszający się na naukę muzyki, z wykładu w Instytucie korzystać mogli, postanowił ułatwić amatorom możność kształcenia się w tymże Instytucie w charakterze *Wolnych słuchaczy*, otwierając dla nich *Kursy wieczorne*

Zawiadamiając o tem Osoby interessowane, Instytut Muzyczny ogłasza niniejszem, co następuje:

Wykład wszelkich przedmiotów muzyki *specjalnych i pomocniczych* dla amatorów, odbywać się będzie w godzinach wieczornych w dniach niżej oznaczonych, a mianowicie pomiędzy 6tą a 8mą godziną.

Kursy muzyki na dwie kategorje podzielone zostały.

Do Iszej należą:

1. *a.* Harmonja. *b.* Kontrapunkt. *c.* Kompozycja. *d.* Instrumentacja.
2. Śpiew.
3. Nauka gry na fortepjanie. } (*NB.* Dla amatorek w oddzielnej sali.)
4. Nauka gry na skrzypcach.

NB. Przybyć tu także mogą inne instrumenty, o ileby się znaleźli do nich kandydaci.

Przedmioty te w godzinach jak wyżej, wykładane będą w *Poniedziałki* i *Piątki*.

Do kategorji IIgiej należą przedmioty wykładane zbiorowo, a mianowicie:

1. *a* Zasad początkowych muzyki.
b. Zasad wyższych muzyki jako przedwstępnych, do nauki harmonji.
2. Śpiewu chórowego według metody Wilhema przyjętej Zagranicą w Orpheonienach.
3. Historji i Estetyki muzyki.

Te przedmioty zbiorowe wzkładane będą we *Wtorki* i *Soboty*, także pomiędzy 6-stą i 8-mą godziną.

Opłatę od uczęszczających na *Kursy wieczorne* ustanowił Zarząd jak następuje:

W kategorji Iszej miesięcznie *Rs. 5.*

W kategorji IIgiej czyli przedmiotów zbiorowych, miesięcznie *Rs. 3.*

Zapisujący się na każdy z powyższych kursów, wnoszą z góry opłatę miesięczną.

NB. Uczęszczający na Kursy wieczorne obowiązani są zaopatrywać się w nuty odpowiednie kursom wykładanym.

Kursy wieczorne rozpoczną się z dniem 24 Października roku bieżącego.

Egzaminy wstępne na Kursy wieczorne w celu poznania stopnia ukształcenia w muzyce zgłaszających się, odbywać się będą od dnia ogłoszenia raz w tygodniu, a mianowie we *Środę* od godziny 5ej do 7ej wieczorem.

Życzący korzystać z powyższych Kursów, mogą się zgłaszać z zapisem do Kancellarji Instytutu Muzycznego, każdodziennie od godziny 9ej do 12ej z rana, i od 5ej do 7ej po południu, prócz dni świątecznych.

NB. Ponieważ liczba uczęszczających na przedmioty specjalne, będzie zastosowaną do ilości Professorów i godzin udzielanych, przeto dla uregulowania stosunku w powyższym względzie, kandydaci zechcą się wcześniej zgłaszać do zapisów.

Dyrektor, **Apolinary Kątski**. (D.W.)

— W dniach: 17 (29) i 18 (30) września r. b. włącznie, latarnie gazowe miejskie zapalane być winny o godzinie 6 minut 15 wieczorem, a gaszone o godzinie 11ej w nocy. (Dz. W.)

— Przyjechali do Warszawy: adjutant *Połapow*, dowodzący wileńskim okręgiem wojenny, z Wilny; jenerał wojsk austrjackich książe *Turn-Taksis*, z Wiednia; jenerał-majorowie: *Delingshausen*, z Kijowa; *Igelstrom*, z Wiednia; koniuszy dworu J. C. M. hrabia *Stragonow*, z Petersburga; tajny radca *Zdekauer*, z Wiednia; rzeczywisty radca stanu *Kowalkow*, z Petersburga;—wyjechali zaś: tajny radca *Ustinow*, i jenerał-major *Danenstern*, do Petersburga.

— Jutro o godz: 11ej rano, w kościele Śgo Karola Boromeusza, przy ulicy Chłodnej, odbędzie się nabożeństwo żałobne za dusze zmarłych osób z rodziny Marcina *Michaux*, na które pozostali, zapraszają wszystkich Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

—6609—(14,809)

— Jan *Dobrodiejew*, pułkownik artyllerji, po kilkogodzinnej chorobie, w d. 15 (27) b. m. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pogrążona matka wraz z rodzeństwem, zaprasza Przyjaciół, Kollegów i Znajomych, na nabożeństwo żałobne za spokój jego duszy, jutro t. j. d. 18 (30) b. m. o godz: 6ej wieczorem przy zwłokach odbyć się mające, oraz na eksportację ciała, pojutrze t. j. d. 19 Września (1 Października) r. b. o godz: 1ej z południa, z domu przy ulicy Marszałkowskiej pod Nr 1559a (nowy 24), na cmentarz prawosławny w Woli. —6625—(14,810)

— (Art. nad.). W tych dniach, niczem nieubłagana śmierć, okryła znów kirem ciężkiej żałoby poczciwą i zacną rodzinę, wydarłszy bowiem w niedługim czasie, z grona jej trzy ukochane osoby, dopełniła miary boleści, zabierajc w d. 23 b. m. najlepszego męża i ojca, jakim był ś. p. Antoni *Dobrzański* Naczelnik b. Sekcji Fiskalnej w Rządzie Gubernjalnym. Niczem nieskażona prawość charakteru, uczynność, dobroć, uprzejma gościnność, przy szczerości i otwartości postępowania, te były główne przymioty duszy, dla których każdy raz poznawszy ś. p. Antoniego całem już sercem przylgnąć doń musiał, nie było też nikogo,

ktoby przy jego grobie nie uronił prawdziwej łzy miłości i żalu. Niechaj ten żywy dowód współczucia przyniesie Ci, nieszczęśliwa Rodzino, choć słabą pociechę w boleści, i wzbudzi to przekonanie, że człowiek, który na tym świecie potrafił sobie zjednać tyle serc przyjaznych, zdoła tam u stóp Tronu Przedwiecznego, wyprosić dla wszystkich członków Twoich pociechę i wytrwanie w ciężkiej pielgrzymce życia.—***

— Przed kilku dniami zakład fotograficzny pana Brandla i Sp., wystawił na widok publiczny gruppę ogromnych rozmiarów, przedstawiającą dziennikarstwo warszawskie, o czem już w Nrze 199 pisma naszego pobieżnie donieśliśmy.

Przedmiot jest interessujący i po raz pierwszy w tej formie u nas podjęty, nic więc dziwnego, że tłumy ciekawych zatrzymują się przed wystawą dla przypatrzenia się tej nowości.

Właśnie ta ważność przedmiotu i to zainteressowanie się nim publiczności, obowiązują nas do bliższego temu utworowi przypatrzenia się i wyrzeczenia o nim swego zdania.

Rodzaj podobnej illustracji, jakkolwiek u nas dotychczas nie upowszechniony i niekiedy tylko mniej lub więcej zręcznie przez naszych artystów mimochodem dotykany (Wolne żarty, Dębicki, Kostrzewski), oddawna za granicą taką zyskał popularność, że stał się prawie chlebem powszednim.

Takie karykatury nigdy bez celu nie bywają robione; dążą one zawsze do wytknięcia jakiejś wady lub cechy, tę lub ową osobę wyróżniającej. Słowem, rysunek podobny powinien być satyrą w najściślejszem tej nazwy znaczeniu, głównemi zaś warunkami jego powinien być dowcip, humor i sens moralny, to jest teza, którą artysta obronić lub dowieść usiłował.

Karykatura tych warunków nie posiadająca, chybia celu zupełnie i przypomina tylko znaną wszystkim ramotkę Wilkońskiego, pod tyt.: „Za pozwoleniem, ja państwu opowiem bardzo ciekawą historję“.

Gruppa wystawiona w zakładzie p. Brandla i Sp., przedstawia wszystkich (z małym wyjątkiem), redaktorów pism perjodycznych warszawskich.

U góry napis: „Prassa perjodyczna warszawska“, a pod nim wiersz mający służyć za objaśnienie tej gruppy. Wiersz ten pozbawiony nietylko poezji (bo to u nas teraz jest w modzie), lecz nieudolnością swoją czytelnika przerażający i nękający, koszlawym stylem i językiem, wypowiada myśl głęboką i budującą, że bodźcem zmuszającym wszystkie osoby w gruppie przedstawione do redagowania pism perjodycznych jest... głód.

Myśl podobną, możnaby nazwać niską, gdyby od tej nazwy nie zasłaniała jej dziwna naiwność i nieświadomość o tem, co mówi. Jedyny bowiem wniosek, jaki z tej myśli wyprowadzić możemy, jest ten, że wszyscy nasi redaktorowie są redaktorami z musu, z potrzeby zarobienia na kawałek chleba. Gdyby zaś nie ta potrzeba, to żaden z nich aniby się dotknął tego zajęcia, do którego jest wcale niezdolnym.

Przypuściwszy nawet, że ta myśl dałaby się do niektórych wyjątków zastosować, to jak się ośmielić zwrócić ją ku wszystkim?! I któż jeszcze o tem ośmiela się sądzić? Ten kto na sklecenie kilku porządnych wierszy zdobyć się nie potrafił. Ale dajmy pokój wierszom,—zajrzyjmy do gruppy.

Z napełnionego redaktorami omnibusa, sądzićby należało, że pisma przez nich redagowane, trzymają się kierunku wskazanego przez „Ekonomistę“, gdyż redaktor jego gra rolę konduktora. Ruch zaś tym pismom nadaje i choć stępo naprzód je posuwa „Kurjer Świąteczny“, bo redaktor jego miejsce woźnicy zajmuje i biczem potężnym odpędza naprzykrzone „Muchy“.

Drogę, którą ma przebywać cały orszak jadący i idący, oświeca „Zorza“, żeby dziennikarstwo zbłądziwszy, nie zeszło na manowce.

Że podobne przedstawienie stanu naszego dziennikarstwa, nie miałoby ani krzty prawdy i sensu, każdy na to się zgodzi. Równie też przekonani jesteśmy, że kompozytor sam nie miał tej myśli przy układaniu tej gruppy.

W całej tej gruppie dwie tylko postacie uosobiają mniej lub więcej zręcznie ucharakteryzowane cechy pism, których są przedstawicielami. Reszta zaś jest przedstawioną albo stosownie do nazwy pisma („Zorza“, „Kłosy“, „Wędrowiec“), albo jak się zdarzyło, jak Pan Bóg dał.

Co znaczy, naprzykład, ów „Przegląd Tygodniowy“ z rozstawionemi rękoma?

Jakaż więc myśl przewodniczyła tej publikacji? co było bodźcem do jej wydania? Nie śmiemy przesądzać, ale oddając piękne za nadobne, przypuszczamy, że chyba to, co autor w wierszu przypisał redaktorom.

Zdarzyło się nam już słyszeć żarliwych obrońców tego opłakanego wyrobu. I cóż mówią na jego obronę? Oto, że grupa ta ma wielki pokup, a więc rzecz widoczna, że jest dobrą, i że jest na dobie.

Tylko rozpaczliwość niedającego się naprawić błędu, może wywołać tak niedołężną ekskuzę.

Gdyby nawet gruppa ta i miała wielkie u publiczności powodzenie i pokup (czemu stanowczo nie wierzymy), to i w takim razie, mielibyśmy tylko dowód nizkiego pojęcia i bezmyślności kupujących, lecz bynajmniejbyśmy kompozytora nie rozgrzeszyli.

A więc nie kierowanie publicznością,—nie kształcenie jej i podnoszenie, lecz schlebianie jej niedostatkom i zniżanie się do jej poziomu, ma być zadaniem sztuki?—Aleksander *Walicki.*

— W tych dniach pomnożyła kollekcję, tak zwanej „Bibljoteczki kolei żelaznych“, wydawanej przez Redakcję „Przeglądu Tygodniowego“, książeczka obejmująca parę powiastek i szkiców, pod tytułem: „Kolorowe obrazki“. Autorem rzeczonej książeczki jest p. Wiktor Gomulicki, znany już ze szczęśliwych literackich debiutów w naszych pismach czasowych. W kolorowych tych obrazkach napotkaliśmy kilka myśli żywszych, barwnych wyrażeń niemało, styl wyrabiający się w pewnym kierunku i pomimo wpadania w manjerę frazeologiczną, co u początkujących dziś nierzadko się zdarza, widoczna zdolność pisarska. Przyjmujemy więc to jako zapowiedź, że młody pracownik wstępuje do szeregu piszących z powołania, i jako rękojmię, że zechce zostać użytecznym, pomnąc na to, że celem literata nie powinna być samolubna sława, majątek lub popularność, ale korzyść ogółu, po nad którym talent winien górować cnotą. Przekonawszy się, o ile mogliśmy dokonać tego sumiennie i bezstronnie, że pan Gomulicki ma w duszy świętą iskrę talentu, że kocha piękno i dobro, i uczciwe swe myśli wypowiada z zapałem poety i kobiecą

rzewnością, zachęcamy go szczerze do wytrwałości w obranym zawodzie, i życzymy, ażeby nie zginął, jak ginie tylu rycerzy myśli, przy szturmie literackiej sławy.

— Wczoraj w Kassynie, aktorowie niemieccy na benefis panny Ottmar odegrali scenę, pod tytułem: „Skrzypce czarodziejskie“ (Die Zaubergeige), obrazek dramatyczny „Podróż weselna“ (Die Hochzeitsreise), a nadto benefisantka i tenor p. Fredi, odśpiewali parę arij. Truppa ta zostająca pod zarządem pani Lukatsy, we środę daje ostatnie przedstawienie, poczem wyjeżdża do Cieszyna, gdzie na sześć tygodni zamówioną została, a następnie przeniesie się (jak wspominaliśmy), do Bielska, na Szlązku Austrjackim.

— P. Leon Pawlewski, który przed rokiem zawiązał chór amatorów, dziś już z kilkudziesięciu osób płci obojej złożony, i wykonywający w czasie nabożeństw w różnych kościołach pienia religijne, z widocznym postępem, wytrwałej jego pracy odpowiednim, przyjął na siebie bezinteressowne obowiązki nauki śpiewu kościelnego chórowego w Instytucie Śgo Kazimierza. Jakoż z 50 blizko wychowanek tego Instytu, utworzył chór, który w niedalekiej przyszłości większe nawet utwory kościelnej muzyki, będzie w stanie wykonywać.

— Wczoraj wieczorem na placu przed szpitalem Dzieciątka JEZUS, znów widziano probującego jazdy trzykołowym *samochodem*, fabryki p. Romanowskiego, młodego człowieka, któremu jednak próba ta niebardzo się udawała.

— Jeneralny Konsul Saski, p. Stanisław *Lesser*, powrócił z zagranicy.

— Pan Zygmunt *Noskowski*, skrzypek, b. uczeń Instytutu muzycznego warszawskiego, przybył do Lublina, i ma zamiar wystąpić w koncercie.

— W rozwoju Szkoły Głównej, pisze Gazeta Lekarska ciągłe dostrzegać się dają ulepszenia: kierunek nauk, lekarskich w b. Akademji medyko-chirurgicznej bardziej teorytyczny, wszedł w Szkole Głównej na nową drogę, więcej odpowiednią rzeczywistym wymaganiom nauki. Pomoce naukowe, do praktycznego kształcenia lekarzy służące, większe otrzymały rozmiary: gabinety stoją otworem dla uczących się, liczba pracowni i klinik zwiększyła się. Przed wakacjami wydział lekarski uchwalił utworzenie drugiej kliniki chirurgicznej, oraz reorganizację pracowni; obecnie na ostatniem posiedzeniu uchwałę swą rozciągnął i do drugiej kliniki terapeutycznej (dla kursu 5go) i postanowił zarazem utworzyć klinikę diagnostyczną, czyli propedeutyczną, w którejby się wykładała diagnostyka fizykalna. Obecnie kiedy sankcją Władzy druga klinika chirurgiczna dla studentów 5go kursu została zatwierdzoną, w dniu 10 (22) b. m. (we wtorek), Prof. Girsztowt rozpoczął wykład kliniczny w szpitalu Dzieciątka Jezus wstępną prelekcją, na której mówił o nauczaniu klinicznem chirurgji, wyłożył treściwie dzieje klinik w ogóle, a w naszym kraju w szczególności, przyczem oddał hołd pamięci poprzedników swoich na tem polu, następnie rozebrał kierunek i podstawy nauczania klinicznego, a wykazując stosunki kliniki do drugich nauk, przedstawił zalety tego nauczania, upatrując w niem jedynie rękojmię praktyczno-naukowego wykształcenia lekarzy. Na przykładach tłumacząc trudności diagnostyki chirurgicznej wykazał usługi jakie oddały i wciąż oddają tej gałęzi nauki fizyologja, fizyka, chemja i anatomja patologiczna. W końcu Prof. G..., wzywając młodzież do wspólnej pracy, wyraził przekonanie, że ona wziąwszy już sobie za godło pracę i naukę, pozostanie wciąż wierną tej raz obranej chorągwi. (G. Lek.)

— Mimo spóźnionej pory, koszone są jeszcze trawy, a raczej potrawy, w ogrodach i skwerach. Wczoraj np. na placu przed kościołem Ewangelickim skoszoną przed paroma dniami trawę, zabierano furami.

— Przed niejakim czasem panna Grätz, śpiewaczka opery naszej, opuściła zupełnie scenę. Z ról, w ciągu kilkoletniego zawodu przez śpiewaczkę wykonywanych, wymieniamy: Księżnej Eudoksji w „Żydówce“, Zybla w „Fauście“, Eurydyki w „Orfeuszu“, Zofji w „Halce“, Lizetty w „Lunatyczce“, Zosi w „Verbum Nobile“, Małgorzaty w „Małżeństwie przy latarniach“ i t. d.

— Z ostatniej stronicy naszego Kurjera czytelnicy przekonać się już mogli, że zapowiedziany pchli teatr przybył już do Warszawy. Całe przedstawienie odbywa się na arkuszu papieru, artyści mieszkają w małej szufladzie przechodząc na nocleg do flaszeczki watą napchanej, a za pożywienie służy im ręka sztukmistrza, który jak pelikan krew własną poświęca nie już nawet dla dzieci, ale dla wychowańców. Sztuki są różnorodne, zdaje się jednak, że sposób wprawiania w nich drobnych sztukmistrzów jest jeden i tenże sam, a zależy głównie na umiejętnem spętaniu siły za pomocą włoska, tak, żeby pchła pragnąc się wyswobodzić z niewygodnego położenia, ciągle się ruszać musiała. Dowodzi to wielkiej cierpliwości nauczyciela, który dba także niemało i o materjalną pomyślność artystów. Wszystkie pchły zdrowe i wypasione, mają oznaczone godziny na pracę, posiłek i sen. W Łodzi bawi także obecnie jakiś przemysłowiec stwierdzający zdanie Göthego, że cierpliwość to geniusz, i pokazuje również uczone (?) pchły w muzeum na Nowym rynku. Mówiono nam, że trzech z tych artystów, ujętych wdziękami jakiejś damy dezerterowało ze swojego stanowiska, ale schwytano zbiegów i zwrócono ich na drogę obowiązku.

— Donosiliśmy już o zamierzonym wyjeździe pani Bakałowiczowej. Dowiadujemy się z wczorajszego artykułu Gazety Warszawskiej, że artystka ta zamierza zabawić pięć tygodni w Galicji, i że przez ten czas występować będzie na scenie Lwowskiej i Krakowskiej.

— Pojutrze i dnia następnego, t. j. 1go i 2go Października, przypadają u Izraelitów święta Szałasów (Sukoth) *Kuczki*, w które, jako drugorzędne, wolno im tylko zajmować się przygotowaniem jadła i napoju.

— *Sprawozdanie zeszłotygodniowe Giełdy Warszawskiej.* Ruch w papierach publicznych znacznie mniejszy był w ubiegłym, tygodniu aniżeli poprzednim. Kupowano Listy zastawne tak pierwszej jak drugiej serji z różnem powodzeniem, liczniejsze jednak ofiarowania obniżyły w końcu kurs serji pierwszej o $1/4$, $1/12$% (z $86\frac{1}{4}$, $85\frac{3}{4}$ na 86, $85\frac{2}{3}$) a serji drugiej o $1/4$% (z $79\frac{1}{4}$, 79 na 79, $78\frac{3}{4}$). Listy likwidacyjne chociaż stosunkowo do tamtych w większych summach żądane i zakupywane, również nie zdołały się utrzymaćca w kursie zeszłotygodniowym i podobnemu uległy obniżeniu o $1/4$% (z $67\frac{1}{2}$, $67\frac{1}{4}$ na $67\frac{1}{4}$, 67): tylko kupna na późniejszą dostawę osiągnęły przewyżkę $1/2$% nad właściwy kurs dzienny. Pięcioprocentowych biletów banku Cesarstwa sprzedano parę summ po kursie nieco obniżonym; pięcioprocentowej pożyczki Stieglitza i czteroprocentowych metalików nie ofiarowano, chociaż były żądane. Pożyczka premiowa w Berlinie wielkiego powodzenia doznająca i u nas, mianowicie w sztukach pierwszej emisji była zakupywana z podwyższeniem kursu o $1/2$%, przeciągnęliśmy tem samem już notowania berlińskie i petersburgskie; sztuki emisji drugiej

obecnie mniej są wzięte, jednakże i ich kurs ciągle się jeszcze u nas utrzymuje. Z akcij kolei żelaznych zakupiono znaczniejsze summy bydgoskich po mało odmiennych kursach; jako rzecz osobliwą wymienić należy, że poszukiwano akcje bydgoskie z nienaruszonemi arkuszami kuponów dywidendowych, całą ich liczbę od numeru pierwszego jeszcze zawierających, a w zamianie za inne pierwszych kuponów dywidendowych pozbawione, dopłacano po $^1/_2$, $^2/_3$%. Akcje terespolskie również większego teraz powodzenia w Berlinie i Petersburgu doznające, płacono i u nas w tym tygodniu o $^1/_2$% wyżej, a mimo takiej podwyżki właściciele onych bardzo nielicznie się do sprzedaży zgłaszają. Akcij warszawsko-wiedeńskich wkrótce przybędzie już uchwalona emisja 2500 sztuk prawem pierwszeństwa przed poprzedniemi obdarzonych, czyli tak zwanych Prioritaets-Actien; o innych szczegółach ich emisji nieomieszkamy donieść w swoim czasie. (G. H.)

— W Sobotę, Jadwiga Tomas, żona sługi kościelnego, lat 58 licząca, pod nr 64 zamieszkała, nagle zmarła; o czem sąd właściwy zawiadomiono, a przez policję zarządzono dochodzenie. — W domu pod nr 1421/2 w czasie nieobecności Ruchli Przyrowo handlującej, popełniono za pomocą wyłamania zamku, przez niewiadomego jeszcze sprawcę, kradzież pieniędzy, przedmiotów złotych i brylantowych i weksli, w ogóle na sumę rs. 1619. — Śledztwo prowadzi się. — Andrzej Szczur robotnik, powracając nietrzeźwy do mieszkania, upadł i skaleczył sobie mocno głowę; na kurację odesłano go do szpitala Dzieciątka Jezus. (G. Polic.)

— Autor recenzji o szkicach Klina, proszony jest o przybycie w rannej porze do Redakcyi.

— *Korrespondencja z Hrubieszowa.*

Miasto Hrubieszów w ciągu ostatnich lat kilku wielce upiększonem zostało. I chociaż postęp jego żółwim zaledwie posuwa się krokiem z powodu zupełnego prawie odosobnienia jego od miast głównych kraju naszego, z powodu braku kommunikacji, toć jednak widoczną jest zmiana jego na *awantaż* w ostatnich paru latach. Na samym jednak wstępie przychodzi nam zanotować słowo pochwały dla pięknych hrubieszowianek, które utkwiły sobie w pamięci dobrze ową starą i oklepaną już nawet regułę: że największa czystość i świeżość nóżki, jest pierwszą zaletą nietylko elegantki, ale wszystkich w ogólności kobietek i panienek. To też choćbyś miał „wzrok sokoła“ nie dostrzeżesz tu żadnej na ulicy lub spacerach w trzewiczku choćby nieco wykrzywionym, z obstrzępioną wstążeczką, a mianowicie: z pończoszką nieco zasmoloną, w rękawiczce poprutej lub sukni świeżo z pod żelazka nie wyszłej. Wspomniawszy powyżej o spacerach, użalić się muszę na zupełny brak miejsca na takowe. Świeżo dopiero ukończono, dzięki zabiegom energicznego i czynnego budowniczego powiatu p. Pliszczyńskiego, 2 mostki łączyć mające Hrubieszów z ludnem jego przedmieściem Sławencinem. Oprócz dogodności, jakie przedsięwzięcie to zapewnia dwóch tysięcznej rolniczej osadzie, skracając o połowę prawie przestrzeń paru wiorstową od miasta, dokąd udawać się muszą do lekarza, apteki i t. d., ma tam jeszcze być urządzone miejsce spacerowe i słyszeliśmy już nawet o bliskim projekcie wysadzenia alei, wytknąć się mającej drzewkami, szkoda tylko, że konstrukcja tych mostów nie pozwala nawet na przeprowadzenie sikawek, co wielkiemby było dobrodziejstwem dla tej osady, często przez ogień nawiedzanej. Otwarte już zostało biuro telegraficzne, mają być położone nowe kładki w mieście, obecnie bowiem istniejące już od lat kilkunastu, tak dalece są uszkodzone, że zupełnie utrudniają pochód. Bawił tu u nas czasowo skrzypek i autor dzieł muzycznych p. Kazimierz Łada i dał się słyszeć w paru prywatnych zebraniach.

Jakób Goldszmit.

— Piszą nam z wód w *Krankenheil*, pod dniem 21 b. m. i r. Krankenheil pod Toetz w Bawaryi, było tego roku bardziej niż kiedykolwiek ożywione, bo gościło tu przeszło 400 familij. Z powodu tegorocznych niepraktykowanych upałów, które na płaszczyznie jeszcze więcej uczuć się dawały, zwróciło uwagę wielu najsławniejszych lekarzy europejskich różnych stolic, na to śliczne ustronie, od roku 1857 podniesione już do rzędu znaczniejszych wód niemieckich, bo położone pomiędzy górami, a tem samem na tak silną operację słońca nie wystawione. Krankenheil leży 2450 stóp paryzkich nad morzem, na lewym brzegu rzeki Izery, bardzo bystro płynącej i wpadającej do Dunaju, w roskosznej dolinie której arcy-bogata wegetacja, balsamiczną woń dokoła roznosi. Dolina ta osłonięta tyrolskiemi Alpami, nie jest tak łatwo, jak wspomniałem na zmiany temperatury wystawiona, więc też dotychczas cieszymy się tu najpiękniejszą pogodą jakby wśród lata; koszenie łąk jeszcze tu się odbywa, a jeżeli deszczyk kilka godzin popada, niebawem drogi wysychają, tutejszy grunt bowiem jest wapienno-kamienisty. Źródeł znajduje się tu trzy: 1) Johann-Georgen (jodowo-sodowe), źródło dla chorych słabszej konstytucji; 2) Bernardis (jodowo-sodowo-siarczane), dla silniejszych; 3) Anna, do kąpieli używane, posiadające cokolwiek mniej jodu, ale za to więcej kwasorodu niż oba poprzednie źródła. Chorzy przybywający tu kilkakrotnie, cieszą się szczęśliwemi skutkami (o tem sam świadczę) znacznej, widocznej nawet poprawy, jeżeli nie zupełnego nawet ozdrowienia bardzo wątpliwie chorych. Do wielkiego uprzyjemnienia pobytu, przyczynia się niemało skromnoćś tu panująca, gdyż nie zakradł się tu jeszcze zbytek gdzieindziej panujący. Wycieczki do prześlicznych okolic piechotą się tu odbywają, głównie odwiedzane bywa Lengries, położone o $1^1/_2$ godziny ztąd, gdzie jest prześlicznie położony pałac dziedzica na Hohenburg, tuż obok jest także góra Kalwarją zwana, a na niej cała męka Chrystusa wystawiona 14-tu stacjami, przy każdej z nich ogródeczek z klęcznikiem dla pomodlenia się, bogata kaplica, w której są pyszne schody z relikwiami, na wzór jak w kościele Rzymskim, dalej śliczna wioska Wackersdorf, Geisach i t. p. Lud tutejszy bardzo pobożny, pracowity i czysty. Domki ma budowane w guście tyrolskim, ślicznie rzeźbione, przy domkach tuż obory i stajnie, istne pieścidełka, otoczone ogródkami kwiatowemi, warzywnemi i owocowemi. Doprawdy spojrzawszy na tę uroczą ciszę, panującą do koła, mimowoli człowiek pomyśli, na cóż nam tyle zabiegów, gonienia za temi cudami świata, kiedy, na małem poprzestając tak szczęśliwie ludzie żyją, podziwiając najwyższe cuda przyrody.

— D. 21 b. m. zakończył życie w W. Ks. Poznańskim Franciszek *Powelski*, mając lat 84, prowizor kościoła parafji czarnkowskiej.

— D. 20 b. m. położono i poświęcono w Rozdzieniu, w Górnym Szlązku, kamień węgielny pod dom farny, gdzie na przyszły rok budowę kościoła rozpoczną, we Wirku także tego roku kościół stawiać mają, po-

wstanie więc wkrótce tam pięć nowo założonych parafji.

— Utalentowany skrzypek p. Władysław Górski, ma wkrótce się dać słyszeć w Krakowie.

— Miesiąc już upłynął od urządzenia przy centralnej homeopatycznej aptece konsultacij bezpłatnych dla miejscowych chorych niezamożnych. Ze skutków okazało się, że myśl przezemnie powzięta niesienia pomocy chorym tą drogą, odpowiedziała oczekiwaniom ogółu. Jak wiadomo, konsultacje dotąd odbywały się 3 razy tygodniowo po dwie godziny, w ciągu których bywało do 20 osób żądających porady, ogólna zaś liczba w ciągu miesiąca przeszło sto wynosi. W skutek tego, uważaliśmy za konieczne pomnożyć liczbę dni na konsultacją przeznaczonych, a ponieważ mamy potemu możność przez udział, jaki przyjęli w bezpłatnem leczeniu doktorowie Wieniawski i Gregorowicz, uwiadamiamy interesowanych, iż od 1-go Października konsultacje codziennie, jedynie dla niezamożnych chorych, odbywać się będą jak dotąd bezpłatnie od 4 do 6 po południu, oprócz tego, ponieważ Dr. Mazurkiewicz — choroby dzieci, Dr. Gregorowicz — choroby syfilityczne, skórne i oczne, obierają sobie za specjalność, donosimy, iż pierwszy z nich konsultuje we środy i piątki, drugi w poniedziałki, wtorki i soboty, ja zaś w niedziele, szczególniej się zajmuję chorobami kobiecemi. Wszakże ze wszelkiego rodzaju chorobami, chorzy codziennie poradę otrzymywać mogą.—Dr. Stefan *Kuczyński,* Członek czynny Towarzystwa Central-no-Niemieckiego i Francuzkiego, Członek korespondent Towarzystwa Farmako-dynamicznego w Bruxelli i wielu innych.

— Zakład leczenia ścieśnionem powietrzem (pneumatyczny) D-ra Wincentego Brodowskiego, ulica Wiejska, Nr 1734 (nowy 16), przyjmuje chorych codziennie od godziny 7-ej rano do 3-ciej, i od 5-tej do 7-ej po południu, cierpiących na choroby piersiowe, nerwowe, głuchotę, koklusz i na ogólne osłabienie. —6211—

— Choroby kobiet i dzieci; choroby gardła i płuc *laryngoskopja, pulweryzacja.* Dr. *Kohn*, ulica Królewska, Nr. 1062 dom Jeziorańskiego, od 3-ej do 5-tej po południu; biednych darmo. —5891—(10-15) (13269)

— W Tivoli, we czwartek, dnia 1go października, benefis p. Aloizy Buchholtzowej. Słyszeliśmy, że benefisantka postanowiła wyborem zajmujących scen i najstaranniejszem obsadzeniem ról, dowieść, jak wysoko ceni sobie względy Szanownej Publiczności, którą na toż widowiska zaprasza.

— Jutro jak donieśliśmy, w b. Alkazarze przy ulicy Królewskiej, ostatnie wystąpienie śpiewaków niemieckich tamże grających. Wystąpienie to złożone z obrazów: „Wiedeńczycy w Berlinie“ (Wiener in Berlin), „Co w koszarach opowiadają“ (Was sich die Kasserne erzählt) i „Uroczystość rzemieślników“ (Das Fest der Handwerker), będzie zarazem benefisem uzdolnionego komika p. Oskara. Młody ten człowiek rodem z Wrocławia, syn artysty dramatycznego tamtejszego, od lat trzech pracuje na scenie. Występował w Hamburgu, Berlinie, Dreznie i innych miastach, ostatecznie w Warszawie, początkowo w teatrzyku Szolca przy ulicy Marszałkowskiej, a obecnie w b. Alkazarze. We czwartek opuszcza Warszawę, i wyjeżdża albo z truppą pani Lukatsy, albo też udaje się do Thalia-Theather w Berlinie.

— Kantor Główny Loterji Król. Polsk. Maurycego Nelkena, na Krakowskiem Przed., na prost b. odwachu i na Nowym Świecie na prost Ordynackiego, ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że ciągnienie klassy 3-ej Lot. 111 rozpocznie się we wtorek dnia 6 Października r. b. i zarazem uprasza, ażeby z powodu spodziewanego w ostatnim dniu natłoku, wcześnie z wymianą losów pośpieszyć raczyła. Losy kupne do klassy 3-ej są jeszcze do nabycia. —6619— (6,619)

— Niżej podpisana, utrzymująca sklep obuwia damskiego przy ulicy Freta, najmocniej przepraszam Wielmożnego Jana Wilskiego, obywatela z Rawskiego, za wyrządzoną w r. 1866 jego rodzinie przykrość. — Salomeja pierwszego ślubu Lebanowska, powtórnego *Baczyńska.* — 6632 —

— P. Max Rozenzweig, przeniósł mieszkanie na ulicę Dziką, dom W. Sommerfelda, Nr. 2320. —6610—

— Restaurację przy handlu win pana Rozmanitha, objął p. *Jałoszyński*, przedtem utrzymujący restaurację w hotelu Litewskim. P. Jałoszyński jako zdolny kuchmistrz, dał się już poznać publiczności Warszawskiej.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Dzienniki półórzędowe a w ich liczbie i „Patrie“ utrzymywały, że królowa hiszpańska przybyła do Francji. Fakt ten, o ile dało się sprawdzić, miał miejsce rzeczywiście, gdyż Izabella II cichaczem incognito odwiedziła cesarzowę. Spotkanie ich obu miało być bardzo czułe; obie monarchinie wylały wiele łez, ale cesarz pozostał zimny i nieporuszony, i tylko bardzo ogólnikowo odpowiadał na lamenty i ubolewania królowej hiszpańskiej.

P. Mercier, poseł francuzki w Madrycie nie przestaje wymieniać ks. Montpensier, jako właściwego podżegacza i główną sprężynę powstania, a bawiący w Biarritz poseł hiszpański p. Mon, stara się dwór francuzki o tem samem przekonać, ale Napoleon III wie bardzo dobrze, co ma sądzić o tych poszeptach i lepiej jest o całej sprawie powiadomiony, aniżeli o tem obaj ci panowie sądzą. Cesarz to właśnie cofnął się od widzenia się z królową, otrzymawszy dokładną informację o stanie rzeczy w Hiszpanji. Powstańcy także ze swej strony, nie lękają się oczywiście, ażeby Francja śmiała stanąć w nieprzyjaznej postawie względem insurrekcji, mającej na celu oswobodzenie kraju od nienawistnych mu Burbonów; owszem, o ile się zdaje, liczą oni na moralne poparcie napoleonidów od tej chwili, w której powstanie ich dało dowody swej siły żywotnej.

„Powstanie hiszpańskie“ mówi „Times“, „może znaleść poparcie w narodzie z pobudek osobistej niechęci przeciwko panującej rodzinie, albo z powodu osobistej skłonności do tych osób, które je wywołały, albo nakoniec poprostu, że kraj życzy sobie to otrzymać, co właśnie te osoby mu przyrzekły. Co do nas (to jest anglików) nic dotąd w tym celu nie zaszło, coby w naszym kraju mogło obudzać nasz osobisty interess i dotyczyło naszych korzyści. Z przykrością poglądalibyśmy na utworzenie się tam słabego rządu, gdyż w interessie samejże Hiszpanji, życzymy jej silnej i energicznej władzy zwierzchniczej. Dotychczas po sobie następujące rządy od półtora wieku nie dawały jej swobodnego pola do rozwoju, ale w tych rzadkich chwilach, w których władcy jej dawali dowody politycznego rozumu, za każdym razem dobrobyt kraju wznosił się

jakby na skinienie czarodziejskiej różczki. Nawet pod obecnym rządem, bywały momenty, jak np. w czasie wojny Marokkańskiej, gdzie zdawało się, iż królestwo ocuca się ze swojego letargu i zajmuje należne mu stanowisko pomiędzy europejskiemi mocarstwami."

Temi dniami pancerna fregata angielska „Pallas" opuściła Plymouth z pośpiechem i udała się na wybrzeża hiszpańskie, podobnież jak fregata „Terrible" która dotąd stała na kotwicy w Spithead. Parostatek amerykański „Dumbarton", wypłynął w d. 26 b. m. jak donosi telegram z Nowego-Yorku, wioząc ammunicję dla powstańców hiszpańskich.

O pobycie jenerała Prima dotąd niema jeszcze nic pewnego. Dziennik „Le libéral bayonnais" donosi, że tamże opuściwszy Kordubę, idzie na Madryt na czele siedmiu batalionów piechoty i pułku jazdy, a tymczasem z Barcelony piszą, że wraz z jenerałem Echagüe i całą eskadrą rewolucyjną przybyli do tamecznego portu.

I o Kabrerze podobnież dzienniki nie zgadzają się ze sobą. Korresdondent angielski gazety „La liberté" utrzymuje, że stary karlista jest ciągle w swoim domku w Kensington, w łóżku, skutkiem pootwierania się ran zadawnionych, i że niepodobieństwem byłoby dla niego, przed upływem, co najmniej pół roku, udać się do Hiszpanji. Inaczej umarłby w drodze niezawodnie.

Co do jenerała Pierrada, którego przenoszą dowolnie z jednego punktu kraju na drugi, i którego stawiano na czele pawstańców gallicyjskich, to możemy, mówi „Liberté", zapewnić, że jeszcze nie opuścił Francji.

Ogniskiem militarnem powstania, jest, o ile się zdaje jak dotąd, Andaluzja. Jenerałowie królewscy Novaliches i Pawja, nie zaczęli jeszcze swych działań i u stóp Sierry Moreny, oczekują bezczynnie na posiłki w ludziach i artyllerji. W podobnem położeniu rzeczy, każda chwila stracona przez królewskich, jest wygraną przez powstańców.

„Wiener Debatte„ donosi, że Wysoka Porta oświadczyła mocarstwom z powodu przygotowań do nowego wkroczenia band ochotniczych bulgarskich, którym władze rumuńskie bynajmniej w ich zamiarach nie przeszkadzają, że będzie się widziała zmuszoną uciec się do środków, jakie ma do swego rozporządzenia, ażeby zapobiedz wszystkim ewentualnościom i ocalić nietykalność państwa ottomańskiego.

W urzędowej „Wiener Ztg" znajdujemy wiadomość, że miejsce prezesa rady ministrów, opróżnione przez usunięcie się hr. Auersberga, powierzonem zostało hr. Taafe.

Sejm kroacki, zasiadający w Zagrzebiu, przyjął nakoniec projekt pojednania sie z Węgrami, nad którym tak długo i tak mozolnie pracowano, a przyjął go większością 69 głosów przeciwko 4. Sejm węgierski pośpieszył przesłać mu telegramem powinszowanie za tę uchwałę, która przywraca dawne węzły, łączące Kroacją z koroną Świętego Szczepana.

Według korrespondencji do „Nord Est Ztg", sułtan przyjął chwilowo dymissje przedstawione sobie przez paszów Fuada i Aalego, i dopiero wdanie się w tę sprawę reprezentantów Francji i Anglji, przeszkodziło powołaniu na ich miejsce Midhata paszy, jenerał gubernatora Bulgarji i Prezesa Rady Stanu.

(Ind. bel., Köln. Ztg, La France)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 Września, godz. 11 m. 45 w nocy.

Paryż.—Manifest rewolucyjnej junty w Sevilli, ogłasza prawo o powszechnem glosowaniu, wolność druku, nauczania i swobodę sumienia, i znosi te artykuły konstytucji, które dotyczą religji panującej, dynastji i porządku następstwa tronu. Proklamacja datowana z Kadyxu oświadcza, że powstańcy nie złożą broni, dopóki wola narodu spełnioną nie zostanie.

ROZMAITOŚCI.

WIEJSKIE POJĘCIA O PROCEDURZE SĄDOWEJ.

W miasteczku G. w Austrji, chciało osiąść pewne małżeństwo, i traktowało o kupno domu i gruntu z mieszczaninem tamtejszym. Świetna zwierzchność miejska widziała się spowodowaną interweniować, i na podstawie niewiadomej ustawy zażądała od małżonków, by podpisali oświadczenie, iż nie będą rozbijać, kraść i podpalać, gdyby zaś nie chcieli podpisać takiego oświadczenia, nie wolno im osiadać w miasteczku G.

Małżonek objawił natychmiast gotowość podpisania takiej deklaracji, ale połowica jego oświadczyła, że może zobowiązać się tylko co do wstrzymania się od rozboju i od kradzieży, a co się tyczy podpalania, w żaden sposób nie przystaje na podpisanie deklaracji, bo „w dzisiejszych czasach tak trudno o sprawiedliwość, iż człowiek często sam ją sobie zrobić musi".

Cała ta historja, brzmi nieco bajecznie, a jednak bardzo wiary godne osoby zaręczają, iż wydarzyła się ona w istocie, o kilka mil od Lwowa.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

TEATR RAPPO,
dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej
Początek o godzinie 7½ wieczorem. (56) —4526—



Dziś w **Ogrodzie ELDORADO**, przy ulicy Długiej pod Nr 586B, **przedstawienie francuzkich śpiewaków,**

NA POWSZECHNE ŻĄDANIE

benefis pana

SABLON.

Początek orkiestry o godz. 6ej, a przedstawienia o godz. 7ej.
Wrazie niepogody przedstawienie odbędzie się w sali.
—6643—



Dziś i codziennie **w Cassino francuzkiem** przy ulicy Sto-Krzyzkiej, Nr 1346d. **przedstawienia śpiewaków wiedeńskich**, pod dyrekcją pani **Lukatschy.**

Program:

Dziś: Vorletzte Vorstellung: Benefice für Herrn **Philadelphia.** — **1) Eine Stunde der Täuschungen. 2) Der Weiberfeind. Der Weiberfeind. 3) Stadtmamsell** und **Bäuerin.**

Jutro: Letzte Vorstellung, Benefice für Frl. **Friederike Blum. 1) Process um einen Kuss. 2) Duet aus der Zunftmeisterwahl. — 3) Komischer Solo-Vortrag von Herrn Philadelphia. — 4) Solo-Vortrag von Frl. Berger. — Zum Schluss: Der Kurmacher und die Picarde.**
—6631—



TRUPPA ŚPIEWAKÓW niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogrodzie.— Początek o godz. 7½. —4802— (5528)

☞ **W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w nowo wyrestaurowanej Sali.**

Dziś: **1) Englisch. 2) Das letzte Fensterln. 3) Dienende-Geister.** — Jutro ostatnie przedstawienie na benefis pp. **Oskara** i **Packe.** —6631—



Ostrygi Holsztyńskie
z Flensburga,
jutro nadejdą do Składu
Ant. Stępkowskiego.
(4—0) (14597) —6536—



WINOGRONA BADENSKIE
wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego.** (12—0) —6252—(14000)



Winogrona Krajowe,
sprzedają się w Składach Świec i Mydła Karola Scholtze i Spółki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej (13—30) —5920—(13267)

PISANIE PROŚB
uskutecznia **Kantor Komissowy Eryka Jachowicza,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, w Pałacu Krasińskich, Nr 410 (nowy 5). (1—3) —6620—(14737)



DZIŚ i DNI NASTĘPNYCH
od godziny 11 rano do 9 wieczór:
PRZEDSTAWIENIE
TRESSOWANYCH PCHEŁ,
W Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej,
Cena wejścia kop. 25, dzieci płacą kop. 15.
(4—0) —6542—(14,601)

TEATR WIELKI Dziś: **Śpiewka pana Fortunata. — Balet, Wesele w Ojcowie.**
Jutro....

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
Dnia 17 Sierpnia (29 Września) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano		Płacono	
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42½				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	77	55
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	92	85	60
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	17	78	83
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	—	66	67
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	—	135	50
„ „ z r: 1866	133	50	133	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	75	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	33	60	67
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Teres:	92	—	91	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	90	50	90	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 107⁷/₉
Od Likwidacyjnych kop: 132²/₉
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 120⅙ — 119⁵/₆
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 39 rs. 7 k. 37.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 20 rs. 88 k. 5.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 106⅓ k. — rs. 106 k.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 27 Wrześ. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 90 do rs. 7 kop: 50; żyta od rs: 5 k: 47 do rs: 5 k: 55 owsa od rs: 3 k. — do rs: 3 kop. 15; gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 28 Września za wiadro od rs r. 4 k. 16 do rs. 4 k: 22⅛ za garn. od rs: 1 k: 35½ do rs: 1 k. 37½

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

Przyjechali do Warszawy: Bogdaszewski Romuald oby: z Łomży nr 613; Bekker Karol kup: z Prus nr 1363a, Dekler Henryk obyw: z Wiednia nr 414; Domański Edmund obyw: z Kozłowa; nr 613; Jarkiewicz Hipolit oby: z Garwolinna nr 447; Jarociński Wincenty obyw: z Kalisza nr 613; Klemensowski Ludwik obyw: z Berlina nr 1362a.

Wyjechali z Warszawy: Kłobukowski Roman kupiec do Rawy; Otocki Napoleon obywatel do Petrokowa, Ostrowski Robert obywatel do Czajki, Trembicki Stanisław obywatel do Piekar.

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych
GEBETHNERA I WOLFFA,
w WARSZAWIE,
otrzymała na **skład główny** nowe dzieło p. t.

SŁOWNIK GÓRNICZY
polsko-rossyjsko-francuzko-niemiecki i rossyjsko-polski,
(z dodaniem wyrazów odnoszących się do mineralogji, geologji, chemji, oraz ważniejszych rzemiosł kruszczowych); tudzież

GLOSSARZ
średniowiecznej łaciny górniczej w Polsce;
zebrał i układał
HIERONIM ŁABĘCKI.
Warszawa 1868. Cena Rs. 1 Kop. 80.

Książka powyższa jest do nabycia w znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji. (3—3) —6301—

DZIEŁA WŁ. SYROKOMLI
PO CENACH ZNIŻONYCH.

Baka odrodzony. Uwagi o śmierci niechybnej wszystkim pospolitej, wierszem wyrażone. Zamiast 120 kop. tylko 60 kop.
Janko Cmentarnik. Zamiast rs. 1 tylko 50 kop.
Marcin Studzieński. Kartka z kroniki Wilna. Zamiast rs. 1 kop. 35, tylko 67½.
Stare wrota, poemat. Zamiast rs. 1 kop. 50, tylko k. 75.
Stella Fornarina. Zamiast rs. 1 tylko 20 kop.
Wielki Czwartek. Zamiast rs. 1 tylko kop. 50.
Zgon Acerna. Zamiast 60 kop. tylko 30 kop.

Skład główny w księgarni i Składzie Nót **Mauryceg Orgelbranda,** przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1.

Na własność tejże księgarni przeszła reszta zapasów **szóstej** i ostatniej serji **Gawęd i rymów** ulotnych **Syrokomli.** Cena kop: 50; własnym zaś nakładem wydała **drugą** serję **Gawęd i rymów ulotnych Syrokomli.** Cena 80 kop. (4—8) —6042—

Kommisarz Administracyjny Cyrkułu IXgo i Xgo Miasta Warszawy.

Podaje do wiadomości powszechnej, że z mocy uchwały Rady familijnej w interesie nieletnich Daszyńskich zapadłej, tudzież na żądanie opieki tychże, pozostałe Ruchomości po zmarłej ś. p. Arsenji z Bartoszewskich Daszyńskiej, jako to: Pościel, Garderoba, Bielizna, Meble, Książki, oraz inne Sprzęty domowe i gospodarskie, wdniu 18 (30) b. m. i r., to jest we Środę, o godzinie 10ej rano, w domu pod Nr 1578a przy ulicy Widok, przez publiczną licytację sprzedane zostaną. (1—1) —6615—(D. W.)

Do najęcia
PIWNICE
suche i widne, z oddzielnem wejściem z podwórza, przy ulicy Złotej Nr 17 nowy. Wiadomość u Rządcy.
(4—5) —6521—(14587)

NAUCZYCIELKA w średnim wieku, wysoko uzdolniona, mówiąca płynnie trzema językami, życzy udzielać u siebie Konwersacji na godziny, także i Korrepetycji, albo przyjąć parę Panienek na stół i stancję. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 112, gdzie Skład Chleba Parowego. — Tamże jest do sprzedania **FUTRO męzkie** zupełnie w dobrym stanie, i **SKLEP** do odstąpienia z Chlebem i Dystrybucją. (1—3) —6614—(14788)

L U N E T A
z Fabryki Maerz et Söhne w Monachium, z szkłem objektywnem średnicy 39 linji, o 7 wyciągach, długa łokci 2 i ½, zostawioną jest do sprzędania za cenę o połowę niżej kosztu, w Zakładzie Optycznym P. Juljana Wejsblum, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477a, obok Apteki.
(1—3) —6607—(14791)



Bardzo ważna wiadomość.
MAGAZYN MEBLI
w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty. (2—3) —6596—(13321)



Do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 3 (634B), na 2m piętrze od frontu, **GARNITUR MEBLI Mahoniowych,** złożony z 2ch KOZET, 2ch STOLIKÓW, 2ch FOTELI i 6ciu KRZESEŁ. **Łóżko** wielkie orzechowe z Materacem włosiennym; **Salopa** jedwabna rypsowa, popielicemi podszyta, bez kołnierza; Dwie **Mufki** tumakowe; **Kołnierz i Mufka,** gronostajowe.
(1—3) —6624—(14782)



Do sprzedania:
1 Kanapa, 8 Foteli salonowych, **Firanki** do tychże, **Łóżko i Stolik** nocny z Marmurem, za Rs. 150, przy ulicy Królewskiej Nr 5 (dawny 412E), na 1m piętrze nad entresolem, mieszkania Nr 10 (1—1) —6608—(14792)



Summa Rs. 3,000
hypotecznie na pierwszem miejscu ubezpieczona, jest do odstąpienia pod korzystnemi warunkami. Informacja bliższa w Kancellarji Wgo Masłowskiego, Rejenta w Warszawie. (1—1) —6611—(14785)



Za Rs. 120
jest do sprzedania **KARETA** poczwórna Wiedeńska, używana, w dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 696, Nr 1 mieszkania.
(1—3) —6617—(14779)

Potrzebny jest Uczeń
na praktykę do korzystnego fachu. Mający chęć umieszczenia takowego, zechce się zgłosić po bliższą wiadomość do Sklepu Blacharskiego, przy ulicy Podwal pod Nr 497 lit. b.
(3—3) —6557—(14636)



Dnia 23go b. m. z rana, wybiegła z domu Nr 1674 przy ulicy Mokotowskiej, **SUCZKA** mała z gatunku King-Charles, czarna, z zadartym nosem, wypukłemi oczami. Kto ją odprowadzi do powyższego domu, otrzyma nagrody Rs. 1 Kop. 50. Przetrzymujący zaś takową, do odpowiedzialności pociągniętym zostanie. (1—1) —6604—(14781)

GŁÓWNY SKŁAD HURTOWY

CYGAR, PAPIEROSÓW I TYTONIU

J. ROSENBLUMA,

NA PLACU RESURSY KUPIECKIEJ, NUMER 471B.

Ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż pierwsza filja Składu przeniesioną została do domu Bayera Nr 412A; zaś druga filja pozostaje na dawnem miejscu pod Nr 1253, róg Wareckiej i Nowego-Świata. Filja ta przyjmuje wszelkie zamówienia od PP. Dystrybutorów, handlów i zakładów, sprzedażą wyrobów tabacznych trudniących się. Mając wielkie zapasy zagraniczne, ruskie i krajowe z najlepszych fabryk, ma możność pod każdym względem żądaniom PP. handlujących temi wyrobami, tak co do ilości, dobroci gatunków, jak i wysokości procentów na ich korzyść odstąpić się mających, w zupełności zadowolnić.

(4—10) —6374—(14,212)

Potrzebne są zaraz Panny,

kompletnie uzdatnione do Strojów, oraz **PANNA** do Czepków i Sukien, do Magazynu Strojów przy ulicy Leszno pod Nr 731.— **M. Ferencowicz.** (3—3) —6548—(14632)

Potrzebna jest Panna

do szycia Bielizny i Krawieczczyzny, w blizkości Warszawy. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Dzielnej Nr 2375. (1—3) —6613—(14787)



150 Sztuk Owiec młodych,

zdatnych do chowu, z cienką wełną, do sprzedania. Wiadomość w Dobrach Pawłowice pod miastem Tarczynem. (1—3) —6612—(14786)



Jest do sprzedania Koczobryk

mało używany, lekki, zgrabny, z Budką, na parę koni, zdatny na wieś i do miasta. Wiadomość przy ulicy Leszno Nr 712. (1—1) —6623—(14783)

SKŁAD NASION I CUKRU

J. G. BERLIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 471a, w domu Hr. Przeździeckiego, wprost Banku

otrzymał znaczny transport

CEBUL KWIATOWYCH





oryginalnych **holenderskich** w paruset wyborowych gatunkach; **PSZENICY** białej zimowej oryginalnej angielskiej Victoria i genealogicznej Halleta i **RZEPAKU** zimowego hollenderskiego. Oprócz powyższych **Nasion i Cebul**, dostać można **CUKRU** w głowach i mączce (po zniżonej cenie), **KAWY** w najlepszym gatunku, **DROŻDŻY** suchych prassowanych. **OCTU** prawdziwego winnego i estragonowego, **ŚWIEC** stearynowych, **PROSZKU** perskiego, **WORKÓW** rozmaitych bez szwu, oraz **MUSZTARDY** francuzkiej, angielskiej i sareptskiej na garce, tuziny, słoiki i funty.

Specjalny Cennik Nasion i innych przedmiotów, na żądanie gratis się udziela.

(3—3) —6451—(14,425)



SPECJALNOŚĆ

USINE À VAPEUR

MYDŁA GLICERYNOWEGO

FRYDERYKA PULSA

W WARSZAWIE,

PLAC TEATRALNY POD NUMEREM 473.



GLICERYNA w ręku zręcznego Fabrykanta Pąchnideł, jest jednym z najwyborniejszych artykułów: **MYDŁO Glicerynowe** przyrządzone według prawideł sztuki, utrzymuje skórę w każdej porze roku miękką, delikatną i przejrzystą, również nadaje się doskonale do golenia i żadne inne mydło toaletowe nie przewyższy go w dobroci. Wszelako nie jest obojętną rzeczą, w której chwili fabrykacji **GLICERYNA** do mydła dodawaną bywa, głównie zaś Gliceryna powinna być **chemicznie czystą**, wolną od wszystkich kwasów i wapna.

Poświęciliśmy temu artykułowi szczególniejszą uwagę, i wyrabiamy **MYDŁO Glicerynowe**, które pod każdym względem można nazwać doskonałem, zalecamy je zatem Szanownej Publiczności, i jesteśmy pewni Jej zadowolenia.

1. Składy: w St. Petersburgu u **Braci Buch**, na Newskim Prospekcie;
2. „ w Moskwie u **Henigera i Spółki**, obok Kuźnickiego Mostu;
3. „ w Berlinie u **Pohl i Kraemer** 8. Unter den Linden.
4. „ w Rydze u **Aleksandra Loss i Spółki**.

(10—10) —2673—(5705)



Pewna Wdowa, dobrej konduity, znająca się skończenie na wszystkich Robotach Kobiecych, jako też i na robocie **Sukien i Bielizny**, mogąca podług najściślejszej metody nauczyć Kroju podług miary, poszukuje Uczennic, któreby po ukończeniu szkół pragnęły w pożytecznych wykształcić się robotach. Bliższą wiadomość powziąść można przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678/*d*, (nowy Nr 15). (3—3) —6475—(14490)

ŚWIEŻY TRANSPORT

Portmonetek, **Cygarnic**, **Papierośniczek**, **Woreczków**, **Porttabac**, **Pugilaresów**, **Portefelów** z przyborem i bez, **Zapalniczek**, **Notes'ów**, **Nesseserów** damskich do robót, z wszelkiemi żądanemi urządzeniami, nadszedł do Magazynu Galanteryjnego **D. Szleifsteina**, ulica Miodowa, dom Grabowskiego, Nr 495 (3). (2—2) —6519—(14603)

Jest do sprzedania Markiza na ganek,

w dobrym stanie, z powodu zmiany lokalu, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Senatorskiej pod Nr 452, w domu Wgo Henigsmana, na 1m piętrze, w lokalu od Krakowskiego-Przedmieścia. (1—3) —6568—(14640)

Młynki do czyszczenia zboża,

ulepszonej konstrukcji, po Rs. 25 sztuka, są do nabycia w Domu Handlowym **Komierowski et Comp**, Nowy-Świat pod Nr 67, wprost Kopernika. (5—5) —5740—(12052)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH

Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ,

oraz wyrobów wełnianych i bawełnianych na suknie damskie,

J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

przy ulicy Senatorskiej, Nr 473b (nowy 25).

Otrzymał w tych dniach znaczny transport wyrobów wełnianych na suknie damskie jesienne i zimowe i sprzedaje takowe po rs. 6 za suknię. Barchany zaś w różnych kolorach i deseniach od 18 kop. za łokieć.

(1—3) —6606—(14,777)

SKŁAD MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH
F. ŁAPIŃSKIEGO.

Przy nadchodzącej porze, gdzie każdy prawie dom zamierza zaopatrywać się w materjały opałowe, konieczną potrzebą jest uprzątnąć wpierw piwnice lub komórki, z miału węglowego, który skutkiem dłuższego przeciągu czasu przy składaniu węgla w jedno miejsce, formuje się;—mam zaszczyt przeto donieść, że skład mój zabiera takowy własnemi furmankami nie tylko z miejsc, które ze składu mego zamawiają węgle kamienne, lecz i z innych, płacąc za korzec po kop. 7½. Mający takowy, raczą łaskawie przesłać adres do Składu F. Łapińskiego, ulica Jerozolimska, róg Składowej Nr 1582n.

Przytem ma honor donieść, że zaopatrując obecnie skład swój w węgle kamienne w najlepszych gatunkach i drzewo opałowe suche w gatunkach wyborowych, dla ułatwienia zaszczycających skład mój zamówieniami, urządziłem w różnych punktach miasta kantory przyjmujące obstalunki, na tych samych warunkach i po tej samej cenie co i w składzie (cenniki po kantorach wskażą); kantory te oznaczone są na zewnątrz blachami niebieskiemi, z napisem odpowiednim białemi literami (jak to wszystkie furmanki rozwożące węgle i drzewo ze składu mego są opatrzone) są następujące:

1) Ulica Marszałkowska wprost placu zielonego, w Składzie Towarów Żelaznych Karola Strohmeyera, Nr 1371.
2) Ulica Marszałkowska róg Chmielnej, w Dystrybucji Wyrobów Tabacznych Gustawa Prybe, Nr 1387.
3) Ulica Rymarska wprost Zarządu Finansowego w Fabryce bronzów i lamp K, Boratyńskiego, Nr 742.
4) Ulica Długa naprzeciw Potkańskiego w Handlu Win i Towarów Kolonjalnych Ludwika Sommer, Nr 580.
5) Ulica Długa w Składzie Towarów Żelaznych, Galanteryjnych, Broni palnej i t. p. Braci Geneli, Nr 489a.
6) Ulica róg Podwala i Kapitulnej, w Składzie Win i Towarów Kolonjalnych Antoniego Górskiego, Nr 498.
7) Ulica róg Miodowej i Senatorskiej, w Składzie robót damskich Anny Zanders i Spółka Nr 497.
8) Ulica Krakowskie-Przedmieście w domu przechodnim Roeslera w Magazynie robót damskich M. Jekel, Nr 451.
9) W fabryce wyrobów siodlarskich i galanteryjnych Augusta Stolzmana, Nr 418, ulica Krakowskie-Przedmiescie róg Trębackiej.
10) Ulica, róg Królewskiej i Krak.-Przedm:, dom Bayera w składzie cygar J. Rosenbluma.
11) Ulica Nowy-Świat róg Wareckiej. w składzie cygar J. Rosenbluma.
12) Ulica Nowy-Świat, wprost „domu sierot" w handlu win i towarów kolonjalnych C. H. Rüdigera, Nr 1274a.
13) Ulica Elektoralna róg Żelaznej w składzie Win i towarów kolonjalnych, Wojciecha Tybuchowskiego.

(14.049) **E. Łapiński.**

CENY
W SKŁADZIE MATERJAŁÓW OPAŁOWYCH.
F. ŁAPINSKIEGO
ulica Jerozolimska, róg Składowej, Nr 1582 lit. N.

Węgle kamienne:

Za korzec w najlepszym gatunku z odstawą	kop.	70.
„ pud „ „ „ „	„	12.
„ korzec w dobrym „ „	„	65.
„ pud „ „ „ „	„	11.
„ korzec kostkowego (do kuchni) „	„	50.
„ pud „ „ „ „	„	9.

Węgle drzewne (dla Fabryk i do samowarów):
Za korzec z odstawą . . kop. 67½.

Drzewo opałowe:

Za sążeń kubiczny twardego z odstawą	rs:	12.
Za ¼ sążnia twardego rąbanego „	„	3 k. 30.
Za sążeń kubiczny miękkiego „	„	10.
Za ¼ sążnia miękkiego rąbanego „	„	2 k. 80.

Bliższe szczegóły udzieli Skład i Kantory przyjmujące obstalunki. (2—3) —6420—(12,227)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę
Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,


świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (2—6) —6577—(11319).


Jest do sprzedania za pół ceny: **WAGA decamalna stołowa** politurowana, bez gwichtów, za Rs. 8, a z Gwichtami za Rs. 10; oraz **SZUBA z Niedźwiadków** granatowem suknem pokryta, w dobrym stanie, za Rs. 60; nadto **Dwie GALERJE: Drezdeńska i Mnichowska**, kosztownie oprawne. Wiadomość przy ulicy Karmelickiej, Nr domu nowy 12, u Stróża Jakóba. (1—3) —6598—(14788)

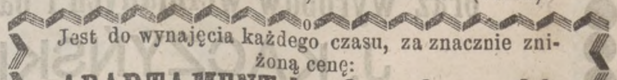

Pałacyk
wraz ze Stajnią i Wozownią, w końcu Alei Marszałkowskiej, pod 1754o położony, jest każdego czasu do wynajęcia. Bliższa wiadomość u miejscowego Stróża. (1—3) —6602—(14790)

Mieszkania
po Rs. 105 i 120 rocznie,
złożone z dwóch Pokoi, Kuchni i Przedpokoiku, są do wynajęcia od Śgo Michała, przy ulicy Wilczej, w domu Nr 1691 (nowy 8). Wiadomość u Właściciela domu na miejscu. (1—3) —6603—(14789)


Do najęcia od Ś-go Michała:
TRZY POKOJE,
od frontu na 2-giem piętrze,
w domu Nr 468/9, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Ś-go Antoniego. Wiadomość u Rządcy domu. (1—3) —6599—(14,780)

Za Rs. 240 rocznie
MIESZKANIE bardzo wygodne, składające się z 2ch Pokoi, Salonu, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, zaraz do najęcia w domu pod Nr 1078B przy ulicy Granicznej, pierwszy dom od rogu ulicy Królewskiej, w bliskości Targu i Ogrodu Saskiego. (2—3) —6586—(14725)

POKÓJ obszerny o dwóch oknach,
na 2m piętrze, od ulicy, wraz z małym Przedpokojem i Alkową, do najęcia każdego czasu. Wiadomość w Magazynie Jana Thonnes, przy ulicy Senatorskiej. (1—3) —6618—(14290)


Jest do wynajęcia każdego czasu, za znacznie zniżoną cenę:
APARTAMENT bardzo elegancki,
przy ulicy Instytutowej, pod Nr 1726L, w domu Bankiera Stanisława Lessera, składający się z Salonu, 6 Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, Spiżarni i t. p., z dobrym rozkładem i wodą wiślaną, oraz urządzeniem gazowem, piece do węgla kamiennego, a widok na ogrody i na Aleję Ujazdowską. Wiadomość na miejscu u Rządcy Domu. (1—3) —6621—(14,786)

W drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.